№ 93. Sobota 23. Kwietnia 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesiecznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie *Wyższowie* stryjskim obwodzie założono trywialną szkołę, a na utrzymanie każdoczesnego nauczyciela tej szkoły, który równocześnie pełnić ma obowiązki dyaka, zobowiązała się rzeczona gmina na wieczne czasy płacić co roku 128 zł. 10 c austr. wal. w gotówce i prócz tego dodawać co roku 30½ meca owsa w naturze; oraz przyjęła gmina obowiązek wznieść na własnym na szkolny fundusz ofiarowanym gruncie pod top. liczba 93.417 i 418 w przestrzeni 4 morgów i 680 □ sążni, szkolny budynek z mieszkaniem nauczyciela, utrzymywać szkołę zawsze w jaknajlepszym stanie, sprawić i dokupować potrzebne szkolne porządki, starać się o potrzebną w szkole usługę, i 104 fur twardego drzewa, które na opał szkoły ofiarował tamtejszy właściciel dóbr p. Alexander Dwernicki zwieźć i zrąbać.

Okazaną temi ofiarami dążność ku podniesieniu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do publicznej wiadomości.

Wiedeń, 20. kwietnia. Dnia 19. b. m. wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i został rozesłany XIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 52. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 3. kwietnia 1859, — ważne w całem państwie z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, — z oświadczeniem, że w myśl istniejących ustaw przechodzą pieniężne i inne majątkowe kary na sukcesorów skazanych osób, jeżeli śmierć ich nastąpi po ogłoszeniu prawomocnego wyroku kary.

Nr. 53. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i nauk, jako też naczelnej komendy armii i najwyższej władzy policyjnej z 5. kwietnia 1859, — ważne w całem państwie, — z ogłoszeniem, że podług najwyższego postanowienia z 1. kwietnia 1859, podlega karze tak samowolne zaprowadzanie stowarzyszeń religijnych (sekt), nieuznanych lub niedozwolonych wyraźnie przez władzę państwa, jako też udział w takich sektach.

Nr. 54. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 9. kwietnia 1859, — ważne w całem państwie z wyjątkiem Pogranicza wojskowego. — z wyjaśnieniem §. 316 procedury karnej.

Nr. 55. Obwieszczenia ministerstwa finansów z 9. kwietnia 1859, — ważne w Karyntyi, — względem zniesienia komisaryatu górniczego w Bleibergu.

Nr. 56. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 12. kwietnia 1859 — ważne w Austryi powyżej i poniżej Anizy, — względem przeniesienia starostwa górniczego z Steyer do St. Pölten, i zniesienia komisaryatu górniczego w Wiener-Neustadt.

Nr. 57. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 12. kwietnia 1859, — ważne w Galicyi i na Bukowinie, — względem zniesienia komisaryatów górniczych w Delatynie, Stebniku i Kaczyce.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Stacye telegraficzne.)

Wiedeń, 20. kwietnia. Jej Mość Cesarzowa Karolina Augusta odjechała 19. b. m. o godzinie 6¾ wieczór z Pragi do Wiednia.

— Jej cesarzew. Mość Arcyksiężna Charlotte odjechała 16go b. m. z Medyolanu do Tryestu dla obchodzenia tam w ustronnem zaciszu tygodnia wielkiego.

— Związkowa stacya telegrafu w Waldenburgu w Prusiech została zniesioną. Telegraficzne stacye pruskich kolei żelaznych w Lemath, Limburg i Waldenburg zostały upoważnione przyjmywać i przesyłać telegraficzne depesze. Rzeczone depesze przesyłane będą w następujący sposób:

Z Lemathu i Limburgu na związkową stacyę Hagen.

Z Waldenburgu na związkową stacyę Schweidnitz.

W królestwie Obojga Sycylii otwarto telegraficzne stacye w Amanty, Luccnie, Molfecie i w San Severo. Londyńska kompania podmorskiego telegrafu założyła nową podmorską telegraficzną linę z Norwichu do Emdenu w Hanowerze. Depesze pochodzące z niemiecko-austryackiego związku telegraficznego a przesyłane tą drogą do Anglii podlegają postanowieniom związkowego regulaminu. Należytość za pojedyńczą depeszę 20 słów z Emdenu do wszystkich telegraficznych stacyi Wielkiej Brytanii wynosi 3 zł. 75 c. aust. wal. W Palmanowie, w państwie Lombardo-weneckiem otwartą została telegraficzna stacya z ograniczoną służbą dzienną do użytku publicznego. Telegraficzne administracye Sardynii, Hiszpanii i Portugalii oraz towarzystwo podmorskiego telegrafu z Spezyi do Bony przystąpiły do bruxelskiego traktatu z dnia 30. marca 1858 roku. Oraz w Kursku, Niżnym Nowogrodzie, Orelu, Pskowie, Tuli i w Władzimierzu w Rosyi otwarto nowe telegraficzne stacye.

Ameryka.

(Doniesienie z południowej Ameryki.)

Nowy Jork, 2. kwietnia. Spór między państwem Paraguay a Zjednoczonemi stanami przybiera znowu postać groźniejszą, zawsze jednak jest jeszcze nadzieją, że sprawa zostanie załatwioną na legalnej drodze. Zdaje się, że południowo-amerykańskie państwa popierają sprawę Paraguayu. Prywatny list z dnia 13. lutego, nadesłany do Valparaiso równocześnie z rządowemi depeszami donosi, że w mieście Concepcion stoczyła się walka, w której powstańcy utraciwszy 150 do 200 ludzi; zostali z miasta wyparci. Pod dowództwem Juan Alempartes zajęli teraz stanowisko na gościńcu Pence; to powodem jest, że suma 125.000 funt. szterl., jako część nowej pożyczki z Anglii nadesłanej, stoi na parostatku „Lima,“ z obawy, ażeby nie dostała się w ręce powstańcom.

Do Hawany zawinęła wielka hiszpańska eskadra. W Wera-Cruz znajdowały się: francuska fregata i 2 wojenne bryganty ny, amerykańska fregata i wojenna szalupa. W Jamajce panują jeszcze rozmaite słabości.

Anglia.

(Dzienne wypadki. — Pożyczka indyjska. — Głosy dzienników o sytuacyi politycznej. — Nowe okręta. — Korpus inżenierów pomnożony. — Proces Fenix. — Podziękowanie i pochwała dla armii indyjskiej.)

Londyn, 17. kwietnia. Liberalny tygodnik *Observer* tak pisze o teraźniejszej sytuacyi: „Z ostatnich wiadomości, jakie otrzymaliśmy z wiarogodnych ust, możnaby wnosić, że pokój da się jeszcze utrzymać i że przyjdzie do skutku zamierzony kongres. Co do nas samych jednakże, musimy wyznać, że nadzieje nasze nie są wcale różowe. Niewierzyliśmy nigdy w kongres przed wojną, ani też w teraźniejszą propozycyę rozbrojenia. Francya utrzymuje, że nie powiększyła zbyt mocno zwyczajnych swoich zaciągów, i że armia jest taka tylko, jaką mocarstwo pierwszego rzędu ma prawo utrzymywać. Ale rząd francuski niemoże zataić, że wzmocnił bardzo marynarkę i że zajmuje się gorliwiej uzbrojeniem armii, niż potrzeba tego w czasie pokoju. Wiadomo całemu światu, że ściągnięto każdy zbędny batalion z Algieryi i skoncentrowano znaczną siłę zbrojną w południowej Francyi. Sardynia nietai swoich uzbrojeń. Austrya chce zachować się tylko obronnie. Mała jest nadzieja jednakże, by zdołano bez wojny wyjść z tego zawikłania we Włoszech. Sądzimy wszakże, że Anglia i Prusy starały się wszelkiemi środkami utrzymać pokój Europie.“

— Ze względu na żydowskie święta wielkanocne odroczono termin do składania ofert na indyjską pożyczkę z dnia 19. na dzień 21. b. m. Zresztą zmieniono w ten sposób pierwszy plan, że pierwsza wpłata wynosić ma zamiast 50 tylko 25 proc.

— Tygodnik *Economist* posuwa się teraz tak daleko, że nietylko niepokłada nadziei pokoju w zapowiedzianym kongresie, ale nawet w mniemaniu, że członkowie kongresu nie mogą zgodzić się na żadną słuszną podstawę układów, oświadcza się przeciw kongresowi.

— Dnia 4. maja spławić mają w Chatam nowy liniowy parostatek śrubowy „Hood“ o 91 działach. Na początku miesiąca czerwca nastąpi spławienie śrubowej korwety „Charybdis“ o 21 działach.

— W arsenale w Woolwichu urządzają nowy budynek na odlewanie dział Armstronga.

— Słychać, że korpus królewskich inżenierów na stacyach śródziemnego morza zostanie wzmocniony. W Korfu i na Malcie otrzyma każda kompania po 100 ludzi więcej a na obydwóch stacyach utworzą jedną nową kampanię.

— Z Dublina telegrafują: Wczoraj wieczór wrócił do Belfastu Henry Dalton, denuncyant, który był powodem aresztacyi z dnia 12. grudnia, a na którego przyaresztowanie wyznaczono nagrodę. Policya odszukała go w mieszkaniu ojca swego; drzwi były mocno zatarasowane, pomimo tego jednak dostał się w ręce policyi po krwawej walce.

— Parlament uchwalił podziękowanie dla armii indyjskiej. Korespondent *kol. gaz.* tak o tem pisze: Dwa lata temu zawrzała w Indyach wojna niepamiętna; poprzedzały ją różne buntownicze oznaki. Zdawało się, że Anglia w toni, utraci swe olbrzymie państwo azyatyckie; lecz w chwili najgroźniejszej, dźwignęło się ramię W. Brytanii, i przewaga Anglików acz w małej liczbie nigdy może świetniej nie wystąpiła nad azyatyckiemi milionami. Nim z Europy nadeszły posiłki, garstka Anglików zdobyła Delhy szturmem i ocaliła Luknów. Słusznie Anglia dumna z cudów waleczności i wytrwałości swoich rodaków zasyła dzięki i nagrody zwycięzcóm, pochodzą one z serca narodu. Lord Derby w izbie wyższej, a jego syn, lord Stanley w izbie niższej, przemawiali za tem w imieniu rządu. Żaden z nich nie widział potrzeby uciekać się do krasomowstwa, dosyć było wyliczyć tylko bohaterskie czyny tych zasłużonych mężów. Lord Canning został hrabią, lord Elphinstone, gubernatorem Bombaju, a jeden z szkockich parów reprezentacyjnych mianowany został baronem zjednoczonego królestwa. *Times* dodaje: pomimo, że te honorowe oznaki bardzo są dla nas pożądane, musimy wyznać z ubolewaniem, że je rozdano za skapo. W chwili kiedy lord Derby oznajmiał zaszczyty i godności przyznane, znajdował się w izbie wyższej także ów mąż, któremu kraj przed wszystkiemi głównie zawdzięcza bezpieczeństwo Indyi. Sir John Lawrence, któremu Anglia zawdzięcza nietylko, że w Pendżabie przytłumił powstanie, lecz że umiał w nienawistne Anglom szczepy, tchnąć przyjaźń, odwagę i wolę walczenia za Anglię. Sir John Lawrence pozostał bez tytułu.— Śmieszna, lord major londyński dostępuje baronowstwa, jeźli w czasie urzędowania jego rodzi się książę na tronie, albo że jakiś gmach publiczny powstaje; a sir John Lawrence, co dźwignął gmach państwa upadającego stoi, bez żadnej godność koronnej.

Francya.

(Misya p. d'Azeglio. — Sprostowanie programu kongresowego. — Zbrojenie się Francyi.— Amerykanie w służbie kochinchińskiej.)

Paryż, 17. kwietnia. Dziennik *Memorial Diplomatique* zapewnia, że margrabia d'Azeglio wcale się nie spodziewał misyi, jaką mu poruczono, gdyż najął na trzy miesiące pomieszkanie w Rzymie. Przejeżdżając przez Florencyę mówił nawet swoim przyjaciołom politycznym, że niewie dlaczego powołany jest do Turynu. Jak wiadomo uchodzi pan d'Azeglio za szefa tej patryotycznej partyi włoskiej, która stara się pogodzić wolność i postęp z pokojem i porządkiem. Ta partya pragnie, ażeby Piemont starał się przedewszystkiem rozwijać liberalne instytucye we własnym kraju, nie mieszając się w wewnętrzne sprawy innych państw włoskich, i oczekując polepszenia przyszłości dla półwyspu więcej od czasu, niż od agitacyi politycznych. „Tak szanowny charakter margrabiego — dodaje *Memorial*, — nie dozwala przypuszczać, by mógł przyjąć misyę niezgodną z swojem przekonaniem, i można upatrywać rękojmię pokoju.“

— Dziennikowi *Nord* donoszą, że książę Gorczaków nie przyjedzie do Paryża, i że wszelkie pogłoski w tym względzie są bezzasadne.

— Dziennik *Patrie* prostuje wykład dziennika *Times* co do programu kongresu i wylicza punkta, które zaproponowała Anglia i które ze strony czterech mocarstw zostały przyjęte w następujący sposób:

„1. Ustanowienie środków, za pomocą których może mógłby być utrzymany pokój między Austryą a Sardynią.

2. W jaki sposób możnaby najlepiej wykonać ewakuacyę francuskich i austryackich wojsk z papieskiego państwa.

3. Czy jest stosownem, zaprowadzić reformy w wewnętrznej administracyi nietylko jednego państwa, ale także i innych państw włoskich, których niestosowna administracya rodzi stan trwałej i groźnej niechęci i niepokojów, oraz jakiego rodzaju miałyby być te reformy.

4. Zastąpienie traktatów Austryi z księstwami, konfederacyą włoskich państw do wzajemnej obrony na wewnątrz i zewnątrz.“

Takie sprostowanie, pisze gazeta wiedeńska, znajdujemy także w dzienniku *Pays*, nie możemy zatem powątpiewać, że pochodzi ze źródła urzędowego.

— Teraz zajmują się utworzeniem szóstej dywizyi lugduńskiej armii, która zająć ma obóz w Delfinacie.

Telegraficzną depeszą z dnia 13go b. m. otrzymały trzy algierskie pułki zuawów rozkaz, odpłynąć do Francyi. Według dziennika *Gazette de Lyon* założony zostanie obóz na równinie Amberieu, gdy pierwej miał być założony w Culoz. Szkolny okręt majtków „Suffren“ otrzyma, jak pisze dziennik *Toulonnais*, całą baterye gwintowanych dział, ażeby okrętowych żołnierzy ćwiczyć w używaniu tej nowej broni.

— Według dziennika *France centrale* złożony będzie jeneralny sztab francuskiej armii w razie wojny w następujący sposób: Cesarz, naczelny wódz; marszałek Canrobert, major-jenerał; jenerał Niel, służbowym jenerałem; jenerał de Boeuf, komendant artyleryi; jenerał Martimprey, szef jeneralnego sztabu kwatermistrzowskiego.

— Zdaje się, że w armii Sułtana Kochinchiny, znajdują się cudzoziemcy, a osobliwie Amerykanie. Po zdobyciu Sajgunu znaleźli zwycięzcy między poległymi Amerykanów z rozmaitych prowincyi. W jednym z zabitych poznano byłego porucznika z korpusu Walkera, nazwiskiem Braklay.

Belgia.

(Nominacye w wojsku.)

Z **Bruxeli** piszą gazecie kolońskiej z 17. kwietnia:

Monitor dzisiejszy zawiera do trzysta mianowań i awansów w armii, i o czem uwiadomiono już od kilku dni oficerów. W ministeryum wojny instalowano komitet w sprawie obrony kraju, który przez kilka jeszcze dni ma się naradzać.

Holandya.

(Doniesienia z kolonii zamorskich.)

Z **Hagi**, 14. kwietnia. Ostatnie wiadomości z Batawii sięgają po dzień 21. lutego. Dziennik *Java Bode* mówi: Z Palembangu na wyspie Sumatrze donoszą: Wśród białego dnia spuściły się nasze wojska do fosy warowni Dzatti, i bez przeszkody podłożyły minę, której wysadzenie sprawiło wyłom na $1\frac{1}{2}$ holenderskiego łokcia. Pomimo tego wyłomu szturm się niepowiódł.

Z Desimy piszą pod dniem 26. grudnia: Syn jednego z amerykańskich komandorów, któremu poruczono przywieść traktat zawarty między zjednoczonemi Stanami a Japonią do Washingtonu, wysadzony został na ląd w Colombo na wyspie Cejlon, ponieważ na parostatku zachowywał się nieprzyzwoicie.

Dziennik *Singapore Free Press* pisze pod dniem 24. lutego: Wiadomości nadesłane telegrafem ze wschodniej Jawy odnoszą się do wyprawy na Boni, i są pomyślne. Dnia 7go lutego zjednoczona była cała holenderska armia w Siniaj i Bajoa. Rządowym posłom, którzy dnia 5. lutego przywieźli ultimatum do Bajoy nie dano posłuchania. Za powrotem dnia następującego zaś przypuszczono ich na audyencyę i odebrano ultimatum. Dnia 9. lutego jednak uprosiło miasto Boni o przydłużenie terminu do odpowiedzi na zaproponowane warunki, ażeby względem tych warunków zasięgnąć rady królestw Soppeng i Wajo. Tę prośbę odrzucono, i równocześnie zażądano stanowczej odpowiedzi najdalej do dnia 10go lutego. Gdy po upływie tego terminu żadna nie nadeszła odpowiedź, nastąpiło dnia 11. lutego wypowiedzenie wojny. Dnia 12. lutego wylądowała część wyprawy, i z małemi stratami zdobyła Bajoę.

Szwajcarya.

(Neutralność Szwajcaryi uznana.)

Berna, 15. kwietnia. Dziennikowi *Allg. Ztg.* telegrafują: Temi dniami nadeszła francuska i sardyńska odpowiedź na oświadczenie Szwajcaryi względem neutralności, jak Francya tak Sardynia zgadzają się na to oświadczenie.

Włochy.

(Odpowiedź sardyńska na notę rządu angielskiego. — Stan rzeczy w Toskanii. — Pułki rzymskie. — Spokojność publiczna. — Ochotnicy sardyńscy. — Stan zdrowia Króla neapolitańskiego.)

Turyn, 16go kwietnia. *Gazetta Piemontese* ogłasza odpowiedź sardyńskiego rządu na notę londyńskiego gabinetu wzywającego Sardynię, ażeby przystąpiła do zasady równoczesnego i powszechnego rozbrojenia. Tę odpowiedź przesłano telegrafem:

Jeśliby Sardynia, równouprawniona z głównemi mocarstwami, była przypuszczoną do kongresu, wówczas równie jak Francya mogłaby przystąpić do zasady powszechnego rozbrojenia w nadziei, że jej przystąpienie nie pociągnęłoby za sobą dla Włoch żadnych złych skutków.

Ale wyłącznie Sardynii z kongresu nie dozwala jej przyjmować takiego zobowiązania a tem mniej na wezwanie Anglii. Jednak, ażeby usiłowania Anglii połączyć z jej własnem bezpieczeństwem i utrzymaniem pokoju we Włoszech i pod warunkiem, że Austrya powstrzyma swoją koncentracyę wojsk w Lombardyi, jest Sardynia gotową przyjąć następujące zobowiązania:

1. Swoje rezerwy niepowoływać, co uchwalono, gdy Austrya powołała swoje.

2. Swoją armię, która nie znajduje się jeszcze na stopie wojennej, nie mobilizować.

3. Swoje wojska nie posuwać naprzód z teraźniejszych obronnych pozycyi, które zajmują od trzech miesięcy.

Florencya, 14. kwietnia. Trwające dotąd przesilenie polityczne utrzymuje tu umysły w nieustannem wzburzeniu i zagraża zakłóceniem spokojności wewnątrz kraju. Słychać już, że lud wiejski wybiera się gromadnie do miasta i przygotowuje demonstracye przeciw stronnictwu liberalnemu, które również układa manifestacyę w swoim duchu. Ale chociaż podobne niepewne obawy znachodzą odgłos w mieście, nie wydarzył się przecież dotąd żaden groźniejszy wypadek, nawet przedwczoraj, gdy na placu Pitti zebrała się nadzwyczajna liczba mieszkańców tak miejskich jak i wiejskich, niby dla przysłuchiwania się muzyce wojskowej przy zmienianiu straży w pa-

łacu wielkiego księcia, nie zaszło najmniejsze zakłócenie spokojności A gdy przed wystawą pewnego księgarza, gdzie były wystawione portrety króla sardyńskiego i hrabi Cavoura, ozwały się buntownicze okrzyki, uprzątniono natychmiast te wizerunki i położono tem koniec zgorszeniu. Ze wszystkiego pokazuje się jednak, że krajowi naszemu zagraża niebezpieczeństwo, i powszechnie dają się słyszeć utyskiwania, że rozmaici ajenci rewolucyjni i wichrzyciele starają się podburzyć ludność na zgubę kraju.

Rzym, 12. kwietnia. Do dwóch obcych pułków, z których jeden rozłożono w rozmaitych miejscach w Romagnie, a drugi stoi w Rzymie, przybędzie jeszcze i trzeci. Mianowicie zacząć chcą od uformowania batalionu strzelców celnych. Żołnierze ci uzbrojeni być mają sztućcami sprowadzonemi ze Szwajcaryi. W tej mierze, i by poczynić potrzebne przygotowania do rekrutacyi, odjechał pułkownik Schmid z Uri temi dniami. Do tych batalionów dobierają Tyrolczyków znanych z celnego strzelania. Gdyby uformowano jeszcze i trzeci pułk cudzoziemski, natenczas pokój wewnętrzny w państwie kościelnem byłby zabezpieczony dostatecznie, zwłaszcza, że nawet usiłowania najgorętszych patryotów włoskich w państwie sąsiedniem nieznachodzą tu wielkich sympatyi. Z wyjątkiem kilku chorągiewek trójbarwnych, które powiewały w Romagnie podczas zapust, i prócz bardzo rzadko wydarzającego się zbiegowstwa, nie widać w rzymskiem żadnych oznak takich, któreby okazywały chęć do walki rewolucyjnej. Mimo to jednak dały się w Rzymie uczuć szkodliwe następstwa niepewności powszechnej, a z powodu obawy wojennej wyjechała z Rzymu większa część cudzoziemców, których liczba jeszcze zeszłego miesiąca wynosiła do 60.000.

— Z **Forli** donoszą, że także i z Romagni przybywają dość znaczne oddziały ochotników po części za paszportem, a częścią przyjeżdżają pocztą na Liwurno, i przyjmują służbę wojskową pod Garribaldim. Stronnicy Mazziniego zachowują się biernie, czekając dalszych jeszcze wypadków. Ochotnicy ci są to po większej części młodzi ludzie lub drużyna płatna, i która w listach swych narzeka już teraz na zbyt uciążliwą służbę.

— *Giorn. uff. di Neapoli* z 11. b. m. pisze:

„Reumatyczno-kataralna słabość J. M. króla pogorszyła się od 8go b. m., lecz to nie przeszkodziło monarsze zająć się sprawami państwa ze zwykłą energią i starannością.“

Otrzymane w Wiedniu nowsze wiadomości z Neapolu donoszą o tem, by się stan zdrowia J. M. Króla miał polepszyć.

Niemce.

(Odjazd księcia sasko-koburskiego. — Narady nad obecnem położeniem. — Pobyt Arcyksięcia Albrechta w Berlinie. — Powrót króla pruskiego. — Wiadomości bieżące.)

Berlin, 17go kwietnia. Książę sasko-koburgski udał się wczoraj wieczór do Londynu na uroczystość bierzmowania księżniczki Alice. Słychać, że podczas swego pobytu w Berlinie starał się książę rozpowszechnić zdanie, że teraźniejszy polityczny stan rzeczy w Europie zagraża także całym Niemcom, i dlatego wymaga ogólnych środków. Sprawa, która pociąga za sobą niebezpieczeństwo nietylko dla Austryi ale oraz i dla całych Niemiec, była w ciągu ostatnich dziesięciu dni najgłówniejszym przedmiotem ścisłej rozwagi a mianowicie uznano, że mocarstwo, takie jak Prusy, nie może zachowywać się neutralnie w obec takiego przesilenia europejskiego. Dramat z 1806 roku zapewne nieponowi się już pomimo życzenia Francyi. Dowodem wojennej sytuacyi stałego ładu jest głównie to, że rząd zamyśla zaproponować zaraz po świętach pożyczkę na sejmie, i dlatego wyrażono prezydentowi izby deputowanych życzenie, ażeby jak najkrótsze wyznaczył ferye.

— Dziś zrana był Arcyksiążę Albrecht ze swoją świtą i książę Karol Antoni Hohenzollern-Sigmaringen na solennem nabożeństwie w tutejszym kościele św. Jadwigi. Po nabożeństwie przyjmował Arcyksiążę na zamku królewskim W. Księcia Oldenburgskiego.

— Król i Królowa pruska zamierzali według najnowszych doniesień z Neapolu z 18go b. m. powrócić do Rzymu, gdzie zabawią do końca tego miesiąca. Z wyjątkiem odwiedzin w Wenecyi powróca Ich MM. Królestwo tą samą drogą do Prus, którą przyjechali. W Sanssouci spodziewani są około 28. maja.

— *Dresd. Journal* donosi o odjeździe król. ministra spraw wewnętrznych barona Beust z Drezna do Mnichowa dnia 17. b. m.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Wiadomości z Kaukazu z raportu urzędowego.)

Z lewego skrzydła. Od 10. do 26. lutego wojska oddziału Czeczeńskiego zajmowały się dalej przecinaniem przerębów i torowaniem dróg. Dzięki podwojonym ich pracom i niezmordowanej gorliwości, wkrótce otworzoną będzie od Wedenu wygodna komunikacya kołowa z równiną. Nieprzyjaciel nigdzie nie niepokoił pracujących wojsk. Szamil pozostawił obronę wzniesionych za Wedenem oszańcowań synowi swemu Kazy-Mahoma, a sam z jazdą i dwoma działami górnemi oddalił się w głąb Iczkieryi, widocznie w zamiarze zmuszenia pozostałych aułów Czeczeńskich, które nie zdołały jeszcze nam poddać się, do przesiedlenia się dalej w góry. Jednakże zamiary te nie mają powodzenia. Jenerał-lejtnant Jewdokimiw skierował oddzielną kolumną z dwóch batalionów, czterech szwadronów dragonów, jedenastu secin kozaków i ośmiu dział konnych pod dowództwem pułkownika hr. Nostitz od Szali do samego wąwozu r. Chulchułau. Oddział ten po drodze nie spotkał ze strony nieprzyjaciela żadnego oporu, owszem nawet mieszkańcy okoliczni przynaglali nasze wojska do posuwania się dalej naprzód. Hrabia Nostitz utorowawszy drogę bez wystrzału wkroczył do samego wąwozu, i 25. lutego zajął górę Czilińską na lewym brzegu Chułchułau. Naród wychodzi tłumami i zaczyna osiedlać się na płaszczyźnie w nowych aułach, na miejscach mu wskazanych. Można się spodziewać, że w krótkim czasie cała Wielka Czecznia podobnie jak Mała zostanie zasianą ogromnemi i regularnie rozłożonemi wsiami. Aby ostatecznie odciąć nieprzyjacielowi komunikacye od Wedenu do gminy Czarbiłojewskiej, zkąd rozpoczęto podwozić oddziałowi zapasy prowiantu i furażu, Jenerał-lejtnant Jewdokimow 23. lutego zajął dwoma oddzielnemi redutami wzgórza leżące na zachód od Wedenu. Chociaż w ciągu dwóch pierwszych dni nieprzyjaciel dawał ognia do tych fortyfikacyi, jednakże strzały jego były dla nas prawie nieszkodliwe. W ciągu całego czasu od 10. do 26. lutego strata nasza składała sie z jednego zabitego i sześciu ranionych niższych stopni.

Księstwa Naddunajskie.

(Zamierzona podróż księcia Michała.)

Semendrya, 8. kwietnia. Od kilku dni otrzymano tu wiadomość, że książę Michał wróci do Serbii dopiero za miesiąc lub za dwa miesiące. Zamierza bowiem udać się wprzód z Wiednia do Paryża i Londynu dla przedstawienia się Cesarzowi i Królowej, i dla zjednania sobie sympatyi.

Dawniejszy zastępca księcia serbskiego Stewcza Michajłowic, który zasłużył się dobrze księciu i krajowi, mianowany został jenerał-majorem.

Turcya.

(Wyroki karnego sądu. — Statystyka sądowa.)

Konstantynopol, 6. kwietnia. Dziennik *Journal de Constantinople* podaje dziś znowu nowy wykaz wyroków wyższego karnego sądu całego państwa. Ogólna liczba wynosi tą razą tylko 16, między temi 7 za zabójstwa, 3 za kradzieże i 6 za zaburzenie pokoju; dwóch morderców skazano na karę śmierci; dwóch na 10letnie więzienie w kajdanach, jeden z tych zabił swoją żonę; dwóch zaś skazano na 7 a jednego na 5 lat więzienia w kajdanach. Sześciu zaś buntowników, mieszkańców Bosnii greckiego wyznania, skazano na 2 lata więzienia w kajdanach. Za kradzież wymierzono kary po 5 lat, po 6 miesięcy i po 2 miesiące więzienia w kajdanach.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 19. kwietnia. Dzisiejszy *Monitor* zawiera następującą rozprawę:

Pięć mocarstw zgodziwszy się na to, by sprawę włoską poruczyć kongresowi, uważają za rzecz potrzebną porozumieć się względem podstaw dla obrad przyszłych. Zgodzono się też na pięć artykułów.

1) Postanowić środki, za pomocą których możnaby utrzymać pokój między Austryą i Sardynią; 2) naradzać się nad tem, jakimby sposobem można najprędzej ściągnąć obce wojska z państwa kościelnego; 3) rozpoznać, czyliby się przydało wprowadzić reformy w administracyi wewnętrznej tych i innych państw włoskich, których zarząd niedostateczny przyczynia się jawnie do utrzymania ciągłego i niebezpiecznego stanu zamieszania i niechęci; jak niemniej oznaczyć, jakie to być mają te reformy; 4) miasto traktatów austryackich z księstwami złożyć konfederacyę państw włoskich między sobą dla wzajemnej obrony tak wewnątrz jak i na zewnątrz.

Następnie domagał się gabinet wiedeński uprzedniego rozbrojenia się Sardynii, i oświadczył przy tem, że środek ten uważa za konieczny warunek do przystąpienia swego do kongresu.

A że warunek ten odrzucono, przeto Austrya postawiła inny: powszechnego rozbrojenia się jeszcze przed rozpoczęciem kongresu. Rząd angielski uważał to za rzecz dostateczną przyznać zasadę rozbrojenia się powszechnego z zastrzeżeniem wykonania środka tego, iż się ureguluje po otworzeniu kongresu. Francya nie ociągała się ze swojem przyzwoleniem, lecz mimo to zaszła odtąd różnica w pojmowaniu kwestyi, czy też urzędowe zgodzenie się Sardynii na tak określoną zasadę rozbrojenia jest konieczne lub zbędne.

Rząd Cesarza sądzi, że nie widzi ani rozsądnego powodu ani słusznej przyczyny wzywać Sardynię do przystąpienia do tej zasady. A że gabinet angielski oświadczył Francyi wyraźnie, że to jest rzeczą potrzebną, by Sardynia zgodziła się najprzód na powszechną zasadę rozbrojenia się, przeto rząd Cesarza nie wymawiał się od dania nowej rękojmi chęci pojednawczych, i przyrzekł uczynić zadość temu żądaniu z tym jednak warunkiem, że tak Sardynia, jak niemniej i inne państwa włoskie wezmą udział w kongresie.

W zupełnie takim samym wypadku wniesła Austrya podobną propozycyę na konferencyach w Opawie roku 1820. Książę Metternich przedstawił konieczność, słuszność i pożyteczność, by rozmaite państwa włoskie wezwać do wysłania pełnomocników swych na kongres.

Otóż ze względem na wydarzony już raz taki sam wypadek spodziewać się należy, że na warunek rzeczony stanie zgoda powszechna. A co do zupełnego rozbrojenia się, tedy rząd Cesarza

przystając na to w zasadzie, nie ma nic przeciw oznaczeniu tej chwili, która wydałaby się najdogodniejszą do regulacyi tego środka. To też w razie, gdyby mocarstwa chciały przystąpić do tego jeszcze przed kongresem, tedy Francya także i na toby się chętnie zgodziła.

Tak tedy spodziewać się ze wszech miar należy, że chociażby niepodobna było uchylić wszelkich trudności, to jednak zdołanoby osiągnąć stanowcze porozumienie się bez wszelkiej straty czasu, i niby już nie stało na przeszkodzie kongresowi.

Londyn, 20. kwietnia. Wczoraj odroczono parlament, a w sobotę nastąpi rozwiązanie. — Jak donosi *Times*, mają być załogi angielskie na morzu śródziemnem jak najspieszniej wzmocnione. — *Morning Herald* powiada, że zezwoleniem Sardynii na powszechne rozbrojenie usunięta została największa przeszkoda kongresu. Ten sam dziennik zbija pogłoskę, jakoby okręta angielskie miały udać się do Tryestu. — *Times* utrzymuje, że ostatnie przemowy ministrów nie zaspokoiły nikogo. *Morning Herald* i *Morning Chronicle* pochwalają wytrwałość rządu. — Królowa odjechała do Windsoru, a książę Oporto do Southamptonu. Podług wiadomości z Kalkuty z 26. z. m. rozbito już wszystkie korpusy powstańcze, tylko w Nepalu trzyma się jeszcze 8000 insurgentów z Bahaduru. Z Nowego Orleanu nadeszła wiadomość, że okropny pożar zniszczył 6go b. m. przeszło milion majątku, między tem 40.000 bel bawełny.

Turyn, 18go kwietnia. Jak donosi *Opinione*, przybyło do Turynu stu członków towarzystwa strzeleckiego z Genuy uzbrojonych w karabiny, by wstąpić do korpusu Garibaldego. Prócz tego nadeszło do 500 ochotników z Liwurny, i przyjmowano ich, jak zwykle, bardzo huczno. — *Presente* donosi, że francuski pułkownik artyleryi Fabre zwiedzał fortyfikacye Alessandryi. *Stafetta* ma wiadomość, że w Romagnie panuje wielkie wzburzenie, tak dalece, że całe familie wyjeżdżają z synami, by oddawać ich do armii sardyńskiej.

Berlin, 20. kwietnia. *Preuss. Ztg.* donosi: Słychać z pewnością, że Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Albrecht odjedzie dziś w południe do Drezna, a ztamtąd po krótkim pobycie z powrotem do Wiednia. — Jego Mość Król Hanowerski przybył tu dziś zrana, a wieczorem odjedzie osobnym pociągiem napowrót do Hanoweru.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. kwietna.

Hotel rosyjski. PP. Kakowski Jan, z Berezowiec. — Hr. Badeni Alex., z Glinian.

Hotel europejski: Antoniewicz Jak., c. k. pens. radca krymin., ze Złoczowa. — Pięczykowski Stan., z Medwedowiec.

Hotel Langa: Grenso Jul., c. k. rotmistrz, z Gródka. — Faber Wacław, c. k. audytor, z Brzeżan.

Hotel angielski: Serwatowski Maciej, z Buczniowa. — Cybulski Henryk, ces. ros. podpułk., z Sądowej Wiszni.

Pod kolej żelazną: Cywiński Łuc., z Dąbrowicy.

Pod tygrysa: Grabowski Zdzisław, z Sokołówki. — Kalmucki Michał, c. k. porucznik, z Brzeżan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. kwietnia.

PP. Cyński Łuc., do Dąbrowicy. — Br. Heydl Miecz., do Łatacza. — Jorski Konst., do Hajownik. — Hr. Komarnicki Jan, do Trościańca. — Kreczmer Franc., c. k. radca finas., do Brzeżan. — Mrozowicki Michał, do Boryczówki. — Mrozowicki Teodor, do Sarnik. — Pokorny Alojzy, c. k. rotmistrz; Ruprecnt Fryder., c. k. pułkownik i Suchodolski Franciszek, c. k. major, do Gródka. — Hr. Stecki Ludwik, do Sokołowa. — Torosiewicz Michał, do Pełtwi. — Wysocki Kaz., do Hrehorowa. — Hr. Dzieduszycki Alex., do Izydorówki. — Hr. Dzieduszycki Włodz., do Pieniak.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.21	+ 10.0°	89.8	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.38	+ 17.2°	63.3	" "	"
10. god. wiecz.	323.54	+ 12.2°	74.3	" "	"

W nocy deszcz 0.‴62.

T E A T R.

W *poniedziałek* na scenie polskiej: „**Szkalmierzanki**", komedyo-opera w 3 aktach Jana N. Kamińskiego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. kwietnia.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	—.—	65.—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	74.90	75 —
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	— —
Metaliki po 5% za 100 zł.	69.75	70 —
dtto. „ 4½% za 100 zł.	60.—	60 50
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	270.—	280.—
„ 1839 „ 100 „	120.—	120.50
„ 1854 „ 100 „	105.50	105.75
Renty Como po 42 lir. austr.	14.25	14 50
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	85.—	88.—
Węgier	66.—	67.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	65.—	65.50
Galicyi	65 50	66.50
Bukowiny	64.—	64.50
Siedmiogrodu	64.—	64 50
innych krajów koronnych	80.—	88.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	830.—	833.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr.	173.—	173.10
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	508. —	512.
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1619 —	1620
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	237.80	238.—
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	100.50	101.—
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	139.—	140.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	95.—	96.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	65.—	66.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	412.—	414.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	—.—	215.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	93 —	94.
	10 „ „ 5% „ 100 „	90.—	91.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	81.—	82.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.—	99.50
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	79.—	79 50

Losy.

	pien.	towar
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	91.50	92.—
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	98.50	99.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	71.—	72.—
Salma 40 „ „	37.50	38.—
Palffego 40 „ „	34.—	34.50
Clarego 40 „ „	37.—	37.50
St. Genois 40 „ „	34.—	34.50
Windischgrätza 20 „ „	21.50	22.—
Waldsteina 20 „ „	23.50	24.—
Keglevicha 10 „ „	15.75	16.25

Na 3 miesiące.

	pien.	towar
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	100.—	100.50
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	100.25	100.50
Hamburg za 100 marko banko 2¾%	89.50	89.70
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	117 40	117 50
Paryż, za 100 franków 3%	46.60	46 70

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	5 zł. 54 cen.	5 zł. 56 cen.
Korona	15 „ 95 „	15 „ 97 „
Napoleondor	9 „ 47 „	9 „ 49 „
Rosyjski imperyał	9 „ 60 „	9 „ 62 „

KRONIKA.

(Zabójstwo.) W Nowemsiole, w obwodzie żółkiewskim zranił nieznajomy złoczyńca na dniu 10. b. m. śpiącego w szopie parobka plebańskiego, Onufrego H. tak niebezpiecznie w głowę, że w kilka godzin potem umarł. Niewiadomo dotąd, kto i z jakiego powodu dopuścił się tej zbrodni.

(Pożar.) W Pałahiczach, w obwodzie stanisławowskim zgorzał na dniu 27. z. m. dom tamtejszego włościanina Iwana K., a przytem jeden budynek gospodarski i jedna sztuka nierogacizny. Podejrzanie pada na samego właściciela tego domu.

(Wiadomości z fregaty Nowara.) Z Sydneyu wysłano przed odpłynięciem fregaty Nowary pięć pak z mineralogicznemi i geologicznemi zbiorami do Europy i są przeznaczone do muzeum Nowary. Według listu dr. Hochstetter do królewskiej akademii nauk są godne podziewienia resztki przedpotopowych zwierząt znalezione w Australii, kraju, który jak się zdaje, jest najdawniejszym lądem ziemi. Według najnowszego z Auklandyi nadesłanego listu znalazł dr. Hochstetter także i w nowej Selandyi organiczne szczątki, z których możnaby wnosić, że ta kolonia znacznie dłuższe przetrwała wieki, niż dotąd utrzymywano. Botanik Jelinek zebrał w lasach nowej Selandyi bardzo piękne dotąd wcale jeszcze nieznane kwiaty i rośliny.

(Zaburzenia w Gałaczu.) Jak donoszą gazecie temeswarskiej z Gałaczu z 13. kwietnia, znaleziono tego dnia w pewnym domu żydowskim zamordowane dziecię chrześciańskie, co wywołało okropne wzburzenie między Grekami. Miano zburzyć synagogę, zniszczyć kilka sklepów i zamordować wielu żydów. Paropływ „Arpad" przywiózł wojsko z Brały. Księża greccy oświadczyli się wprawdzie za utrzymaniem porządku, ale przeciw żydom. Grożono podpalaniem, ale nie przyszło do tego, i około godziny 9. wieczorem był już spokój przywrócony.

Dodatek tygodniowy Nr. 16.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1) Piśmiennictwo w Galicyi. Do piśmiennictwa w Galicyi z ostatniego dziesiątka lat, zapisy bibliograficzne. Rok 1849—1859. Litera A. (Ciąg dalszy). Litera B.

2) Handel przewoźny w lwowskim okręgu administracyjnem w roku 1858 do Rosyi, Polski i Turcyi.

3) Dom ubogich. Wykaz przychodów i wydatków w roku administracyjnym 1858, w lwowskim Zakładzie ubogich.

4) Rumno. Dokument z roku 1471. Stanisław Chodźca uposaża kościół obrządku łacińskiego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.